

Sygn. akt I ACa 21/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko P. S. i K. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 października 2013 r. sygn. akt I C 2667/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powódki kwoty po 1 350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 21/14**

## UZASADNIENIE

A. K., w pozwie skierowanym przeciwko P. S. i K. S., domagała się uznania za bezskuteczną w stosunku do niej umowy darowizny z dnia 21 listopada 2011 r., którą L. S. zbył na rzecz A. S. (1) należąca do jego majątku osobistego nieruchomości położoną w B., dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą nr (...), którą to nieruchomości A. S. (1) darowała następnie umową z dnia 12 października 2011 r. pozwany. Nadto powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu. Roszczenie swe powódka opierała na przepisie art. 531 § 2 w zw. z art. 531 § 1 k.c., a na jego uzasadnienie przytoczyła, iż L. S. jest jej dłużnikiem z tytułu niezapłaconej ceny za towary sprzedane mu przez powódkę na kwotę 99.320,74 zł w okresie od czerwca do września 2011 r. A. S. (1) jest żoną L. S., zaś pozwani są małoletnimi synami L. S. i A. S. (1). Darowizna dokonana przez L. S. na rzecz A.

S. (1) spowodowała niewypłacalność dłużnika, który już wcześniej miał poważne problemy płatnicze. W toku procesu powódka powołała, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 16 października 2012 r. zasądzona została na jej rzecz od L. S. wskazana wyżej kwota, zaś Sąd Okręgowy w Kielcach w dniu 15 marca 2013 r. oddalił apelację od tego wyroku.

Pozwani reprezentowani przez matkę A. S. (1) wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu. Pozwani twierdzili, że powództwo jest przedwczesne, gdyż roszczeni powódki w stosunku do L. S. są sporne, wskazywali na fakt ustanowienia rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami L. i A. S. (1), zarzucali, że nieruchomości nie została uzyskana przez A. S. (1) pod tytułem darmym, gdyż umowa darowizny z dnia 21 listopada 2011 r. była pozorna, a ukrywała umowę sprzedaży tej nieruchomości za kwotę 190.000 zł, przelaną przez A. S. (1) na rachunek bankowy L. S. we wrześniu 2011 r. Pozwani kwestionowali także, że darowizna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli i twierdzili, że L. S. służy w stosunku do (...) S.A. wierzytelność na kwotę 1.500.000 zł, która stanowi majątek umożliwiający zaspokojenie powódki. Powodowie podnosili także, że L. S. do przełomu lat 2011 i 2012 nie miał świadomości, jaka była rzeczywista sytuacja finansowa dotycząca prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i nie było przesłanek wskazujących na utratę płynności finansowej.

Wyrokiem z dnia 10 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach uznał za bezskuteczną w stosunku do A. K. umowę darowizny z dnia 21 listopada 2011 r. zawartą w formie aktu notarialnego rep. (...) pomiędzy L. S. i A. S. (1), mocą której L. S. darował na rzecz A. S. (1) nieruchomości położoną w miejscowości (...), gmina M., składająca się z działek nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą numer (...), w zakresie przysługującej A. K. w stosunku do dłużnika L. S. wierzytelności określonej tytułem wykonawczym w sprawie VGC 123/12 Sądu Rejonowego w Kielcach oraz zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 8.567 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powódka A. K. prowadzi stację paliw (...) SA nr (...) pod nazwą (...). L. S. do końca marca 2012 r. pod nazwą Zakład Usługowo- Handlowy (...) prowadził przedsiębiorstwo świadczące usługi w zakresie min. wykonywania instalacji wodno- kanalizacyjnych, ciepłych gazowych i klimatyzacyjnych. A. K. i L. S. współpracowali ze sobą w ramach prowadzonych działalności gospodarczych, L. S. nabywał u powódki paliwo do pojazdów i maszyn należących do jego przedsiębiorstwa oraz akcesoria samochodowe.

W połowie 2011 r. firma (...) zaczęła mieć problemy finansowe wobec braku środków na regulowanie bieżących zobowiązań, w tym z tytułu składek odprowadzanych do ZUS, zaliczek na podatek dochodowy. Zobowiązania względem kontrahentów były regulowane nieterminowo. Dotyczyło to także należności względem powódki z tytułu dostaw paliwa. Spłata tej wierzytelności była niejednokrotnie monitowana przez pracowników powódki telefonicznie poczynawszy od września 2011 r. Firma (...) zwracała się do powódki o odroczenie płatności „faktur paliwowych” powołując się na tzw. zatory płatnicze – długi okres egzekwowania należności z tytułu wykonanych prac budowlanych. Poczynawszy od września 2011 r. mąż powódki, R. K. kilkakrotnie osobiście interweniował u L. S. w sprawie uregulowania zaległych należności. Ostatecznie zadłużenie zostało spłacone w części. Spłatę pozostałej kwoty należności L. S. odraczał w czasie, a następnie pod koniec 2011 r. zakwestionował część faktur wystawionych przez Stację Paliw (...). R. K. spotykał w biurze L. S. także innych jego wierzycieli, którzy domagali się spłaty ich zobowiązań. Saldo wzajemnych rozliczeń firm powódki i L. S. zostało potwierdzone przez księgową L. S. w oparciu o faktury zaksięgowane w księgach rachunkowych, wcześniej zarachowanych jako koszt, jako podatek i wierzytelność firmy powódki. Ostatecznie w dniu 13 października 2011 r. powódka skierowała do L. S. wezwanie do zapłaty na kwotę 114 109,25 zł, wyszczególniając składające się na tą sumę kwoty i faktury stanowiące podstawę ich dochodzenia. Pismem z dnia 7 grudnia 2011 r. (...) S. zwrócił się do powódki o wstrzymanie się z działaniami windykacyjnymi do dnia 31 stycznia 2012 r. z uwagi na zatrudnienie nowego księgowego celem sporządzenia bilansów firmy za lata 2010 i 2011, co miało pomóc ustalić przyczynę nieterminowej spłaty zobowiązań jego firmy.

Majątek znajdujący się w posiadaniu firmy (...) został zbyty pod koniec 2011 r. Rok 2011 w firmie zamknął się stratą. Na początku 2012 r. L. S. przestał wypłacać wynagrodzenia zatrudnionym pracownikom. Ostatecznie z końcem marca 2012 r. zlikwidował prowadzoną działalność.

A. S. (1) pomagała mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, począwszy od końca sierpnia 2011 r. zajmowała się płatnościami, osobiście wykonywała przelewy bankowe. Była obecna w biurze firmy (...) podczas spotkań z R. K..

W dniach 28 października 2011 r., 21 grudnia 2011 r., 6 stycznia 2012 r., 22 lutego 2012 r. zostały wystawione przeciwko L. S. administracyjne tytuły wykonawcze, a następnie w dniach 4 listopada 2011 r., 29 grudnia 2011 r., 17 lutego 2012 r. i 14 marca 2012 r. dokonano zajęć prawa majątkowego – wierzytelności z rachunku bankowego dłużnika w (...) SA a także w (...) Bank (...) SA. W toku egzekucji nie wyegzekwowano od dłużnika żadnej kwoty, egzekucja okazała się bezskuteczna z uwagi na brak środków. W dniu 20 lipca 2012 r. na wniosek Dyrektora (...) Oddział w K. Naczelnik I Urzędu Skarbowego dokonał zastawu skarbowego na 5 samochodach należących do L. S.. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kielcach prowadził postępowania egzekucyjne przeciwko L. S. w sprawach wszczętych w dniu 25 czerwca 2012 r. z wniosku Syndyka Masy Upadłości M. M. (...) w likwidacji pod sygn. KM 870/12 co do kwoty 189 052,48 zł, pod sygn. KM 895/12 co do kwoty 21 142,14 zł (stan na dzień 13 września 2012 r.) oraz w sprawie wszczętej w dniu 29 czerwca 2012 r. z wniosku J. W. w sprawie sygn. KM 895/12 co do kwoty 21 263,10 zł (stan na dzień 21 sierpnia 2012 r.). Prowadzone egzekucje były bezskuteczne, postępowanie zostało zakończone bez wyegzekwowania należności.

L. i A. S. (2) mają ustanowioną rozdzielność majątkową począwszy od dnia 18 maja 2010 r.

Umową darowizny z dnia 21 listopada 2011 r. sporządzoną w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. K. z Kancelarii Notarialnej w K. rep. (...) L. S. zbył na rzecz A. S. (1) należącą do jego majątku osobistego nieruchomości położoną w miejscowości (...), gmina M., dla której jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Kielcach księga wieczysta nr (...). Nieruchomość tę A. S. (1) w dniu 12 grudnia 2011 r. darowała swoim małoletnim dzieciom P. S. i K. S., przenosząc na ich rzecz po 1/2 udziałów, w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem M. K. z Kancelarii Notarialnej w K. rep. (...). Jednocześnie przy tej czynności A. S. (1) działała jako przedstawiciel ustawowy małoletnich obdarowanych.

W dniu 9 stycznia 2012 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego w Kielcach pozew domagając się zasądzenia od L. S. kwoty 99.320,74 zł (z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu) tytułem nieuregulowanych należności za nabyty w okresie od czerwca do października 2011 r. olej napędowy. Wyrokiem z dnia 16 października 2012 r. w sprawie sygn. V GC 123/12 Sąd Rejonowy w Kielcach uwzględnił powództwo A. K. w całości. Apelacja pozwanego L. S. została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 15 marca 2013 r. w sprawie sygn. VII Ga 25/13. Wierzytelność wynikająca z powyższego orzeczenia nie jest obecnie egzekwowana.

L. S. nie posiada żadnego majątku ruchomego ani nieruchomości, ani środków pieniężnych, w tym oszczędności. Jest zatrudniony w przedsiębiorstwie swojej żony jako kierownik robót i uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 1600 zł miesięcznie. Zamieszkuje z żoną w domu swoich teściów. Na dzień 17 lipca 2013 r. posiadał zaległości podatkowe za lata 2011- 2012 w łącznej kwocie 136 171,84 zł, w tym 112 141,84 zł należności głównej.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach pozwanej A. K. oraz przesłuchanych świadków - R. K. i E. N., które w ocenie sądu były jasne, spontaniczne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Sąd dał wiarę także zeznaniom przesłuchanych w charakterze przedstawicieli ustawowych pozwanych, L. S. i A. S. (1), w części, w jakiej znalazły potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach zgromadzonych w sprawie. Sąd odmówił im przymiotu wiarygodności w zakresie, w jakim dążyli do wykazania, iż kondycja finansowa przedsiębiorstwa prowadzonego przez L. S. była dobra aż do końca 2011 r., że nie posiadali wiedzy istotnych o problemach finansowych uzasadniających niewypłacalność firmy, a tym samym o braku po ich stronie świadomości pokrzywdzenia wierzycieli poprzez zawarcie umowy darowizny nieruchomości należącej do majątku osobistego L. S.. Nieprzekonywujące w ocenie Sądu Okręgowego były argumenty pozwanych, iż brak środków na

bieżące funkcjonowanie firmy (...), wnioskowanie o odroczenie spłaty wymagalnych zobowiązań miało wynikać z charakterystycznych dla branży budowlanej zatorów płatniczych, jak utrzymywała A. S. (1), czy było skutkiem nieprawidłowego prowadzenia księgowości w firmie i błędów ujawnionych na przełomie 2011 i 2012 r., jak podnosił L. S.. Zdaniem Sądu I instancji pozwani nie zdołali nadto wykazać prawdziwości swoich twierdzeń w zakresie istniejących po stronie L. S. wymagalnych jeszcze w październiku 2011 r. wierzytelności względem kontrahentów, na zlecenie których firma wykonywała prace budowlane. Dlatego też okoliczności te nie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy konstruowaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd I instancji odmówił wiarygodności twierdzeniom L. S. i A. S. (1), w których kwestionowali zasadność roszczeń powódki w niniejszej sprawie, utrzymując, iż część z przedstawionych przez nią faktur nie została podpisana przez pracowników L. S., zatem część z zafakturowanego paliwa, jak utrzymywali, nie została faktycznie dostarczona jego firmie. Wierzytelność powódki została stwierdzona prawomocnym wyrokiem który zapadł w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Kielcach postępowaniu w sprawie V GC 123/12, a zgłaszane przez L. S. zarzuty były już przedmiotem rozpoznania w rzeczonym postępowaniu. W niniejszej sprawie stanowią one jedynie polemikę z prawomocnym orzeczeniem sądowym, a jako takie nie mogły być brane pod uwagę.

Zadaniem Sądu Okręgowego dowody na okoliczność uiszczenia zapłaty za zbyłą przez L. S. na rzecz A. S. (1) nieruchomości nie mogły zostać dopuszczone w niniejszym postępowaniu z uwagi na treść przepisu art. 247 k.p.c.

Ponadto konstruując stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy oparł się na dowodach ze złożonych do akt dokumentów.

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji powołał treść art. 527 § 1 k.c. wskazując, że ciężar dowodu istnienia przesłanek z tego przepisu spoczywa na wierzycielu, jednak powódka przesłanki te wykazała. A. S. (1) w wyniku darowizny uzyskała nieodpłatnie korzyść majątkową, zaś darując następnie po 1/2 części tę nieruchomość dzieciom, działała jednocześnie jako darczyńca i przedstawiciel ustawowy obdarowanych. Sąd uznał, że na skutek dokonania darowizny L. S. stał się niewypłacalny, a odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, że pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniając nie według chwili dokonania czynności z osoba trzecią, lecz według stanu z chwili zaskarżenia. Powołując fakt, że w drugiej połowie roku 2011 L. S. borykał się z problemami finansowymi, nie odprowadzał ze swej firmy składek do ZUS i zaliczek na podatek dochodowy, nieterminowo regulował płatności wobec kontrahentów, wnioskował o odraczanie terminów płatności i czasowe zaniechanie egzekucji, następnie zaprzestał wypłacania wynagrodzeń zatrudnianym przez siebie pracownikom, zbył cały majątek przedsiębiorstwa, a pod koniec marca 2012 r. zlikwidował działalność gospodarczą, jak też do toczących się w 2012 r. postępowań egzekucyjnych przeciwko niemu i wynikającego z zeznań L. S. faktu, że nie dysponuje on żadnym majątkiem, Sąd Okręgowy uznał, że przesłanka niewypłacalności dłużnika lub powiększenia stopnia tej niewypłacalności, wynikającej z faktu dokonania kwestionowanej darowizny, została zrealizowana. Sąd wskazał też na spełnienie przesłanki działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia powódki, odwołując się do faktu monitowania L. S., tak przez powódkę, jak też jej męża o zapłatę długu, interwencji innych wierzycieli, próśb dłużnika o odroczenie płatności oraz niewątpliwej świadomości L. S., iż nie posiada on majątku umożliwiającego zaspokojenie wierzycieli.

Odnośnie zarzutu pozorności kwestionowanej umowy darowizny sąd I instancji uznał, że przepis art. 247 k.p.c. sprzeciwia się przeprowadzeniu dowodów przeciwko osnowie aktu notarialnego, a zatem dowód z przesłuchania A. i L. S. na tę okoliczność nie mógł być przeprowadzony.

Z uwagi na fakt, że umowa z dnia 21 listopada 2011 r. miała charakter nieodpłatny, Sąd Okręgowy odwołał się do przepisu art. 528 k.c., wskazując, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czy obdarowana wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że darczyńca działa z pokrzywdzeniem wierzycieli. Niezależnie od tego sąd wskazał jednak, że A. S. (1) znała kondycję finansową firmy prowadzonej przez męża, gdyż od sierpnia 2011 r. osobiście zajmowała się płatnościami firmy, wykonywała przelewy, była także informowana o roszczeniach powódki, tak telefonicznie, jak też osobiście przez męża powódki.

Uwzględniając powództwo skierowane przeciwko małoletnim pozwany Sąd Okręgowy powołał przepis art. 531 § 1 i 2 k.c. wskazując, że przy zawarciu umowy darowizny nieruchomości na rzecz swych synów A. S. (1) działała jednocześnie

jako darczyńca i przedstawiciel ustawowy obdarowanych, co przesądza spełnienie obu przesłanek z art. 531 § 2 k.c., a to dokonania czynności pod tytułem darmym i wiedzy nabywców o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności L. S. za bezskuteczną.

Odnosnie orzeczenia o kosztach procesu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołano przepis art. 98 k.p.c., wskazując na zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwani nie zdołali wykazać prawdziwości swoich twierdzeń w zakresie istniejących po stronie L. S. wymagalnych w ostatnim kwartale 2011 r. wierzytelności względem (...) S.A.;

- art. 233 § 1 i art. 236 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części, to jest faktur, wezwań do zapłaty i protokołów odbioru końcowego robót, świadczących o istnieniu wyżej wymienionej wierzytelności;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej ww. dokumentom;

- art. 233 § 1, art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 527 § 3 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na uznaniu za nieprzekonywujące argumentów, że wnioskowanie do powódki o odroczenie terminów płatności wynikało ze specyfiki prowadzenia działalności gospodarczej w branży budowlanej, gdzie zdarzają się przejściowe trudności z płynnością finansową, co skutkowało błędnym przyjęciem, że przeniesienie własności nieruchomości przez L. S. na rzecz A. S. (1) dokonane zostało z pokrzywdzeniem wierzyciela;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórcze potraktowanie dowodu z pisma z dnia 7 grudnia 2011 r. przez uznanie za bezsporne tylko części twierdzeń w tym piśmie zawartych, a pominięcie wskazanej w tym piśmie okoliczności, że przyczyna zatrudnienia nowego księgowego było zakończenie współpracy z E. N., która niewłaściwie prowadziła dokumentację finansowo-księgową, powodując jej niewiarygodność oraz bezzasadne uznanie przez sąd zeznań E. N. za wiarygodne i bezstronne oraz dokonanie w oparciu o te zeznania ustaleń faktycznych;

- art. 247 § 1 k.p.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z zeznań A. S. (1) i L. S. na okoliczność, iż umowa darowizny nieruchomości była pozorna;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, a to potwierdzenia dokonania przelewu z rachunku A. S. (1) na rachunek L. S., które to potwierdzenie było dowodem na okoliczność pozorności umowy darowizny, pod którą faktycznie kryła się umowa sprzedaży;

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd I instancji odmówił wiarygodności dowodowi z potwierdzenia wyżej wskazanego przelewu;

- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niezawieszenie niniejszego postępowania pomimo, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy było zależne od wyniku postępowania o zapłatę toczącego się przed Sądem Rejonowym w Kielcach.

Nadto apelujący zarzucili naruszenie prawa materialnego, a to art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w ten sposób, że sąd wadliwie przyjął, iż zostały zrealizowane przesłanki zastosowania ochrony pauliańskiej.

W konkluzji pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Nadto skarżący powołali w apelacji dowody z trzech wezwań do próby ugodowej, skierowanych przez L. S. do (...) S.A. i dołączonych do tych wezwań dokumentów oraz ostatecznego przesądowego wezwania do zapłaty wysłanego przez L. S. do (...) S.A., nie wskazując przy tym faktów, które miałyby zostać w ten sposób wykazane.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Oczywiście bezpodstawnym jest zarzut naruszenia przepisu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Do naruszenia takiego nie doszło, gdyż powołany przepis nie nakazuje zawieszenia postępowania z uwagi na inne toczące się postępowanie cywilne, a tylko daje sądowi taką możliwość. Niezależnie jednak od tego oczywistością jest, że zawieszenie postępowania z uwagi na proces toczący się przez Sądem Rejonowym w Kielcach pod sygn. V GC 123/12 nie wpłynęłoby na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, skoro przez wydaniem zaskarżonego wyroku tamto postępowanie zostało prawomocnie zakończone, a sąd I instancji uwzględnił treść wyroku tam zapadłego i uczynił go podstawą swych ustaleń faktycznych co do istnienia wierzytelności, której ochrony powódka domagała się w niniejszym procesie.

Bezzasadne są także zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. mającego polegać na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom mającym wskazywać na istnienie wierzytelności L. S. względem (...) S.A. oraz na fakt dokonania przelewu kwoty 190.000 zł przez A. S. (1) na rachunek bankowy L. S.. Sąd dowodom tym nie odmówił wiarygodności i mocy, ale ich nie oceniał, gdyż dowodów tych nie przeprowadził oddalając stosowne wnioski dowodowe. W konsekwencji dokumenty te nie stanowiły dowodów zgromadzonych w sprawie i nie podlegały ocenie przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c., a zawarty w art. 328 § 2 k.p.c. nakaz wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd odmówił dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, tych dokumentów nie dotyczył.

Dalsze zarzuty związane z pominięciem przez sąd dokumentów mających świadczyć o istnieniu wierzytelności L. S. względem (...) S.A., niezależnie od możliwych rozważań dotyczących poprawności ich sformułowania, są bezzasadne, gdyż nawet wykazanie istnienia takiej wierzytelności nie mogłoby prowadzić do wniosku, że fakt ten miał znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W konsekwencji, stosownie do art. 227 k.p.c., fakt ten nie był przedmiotem postępowania dowodowego. Doktryna i orzecznictwo są zgodne, że przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli jest zrealizowana także wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka, a zatem stan niewypłacalności dłużnika obejmuje także utrudnienie i opóźnienie zaspokojenia. Tak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2001 r. sygn. IV CKN 525/00 (Biuletyn Sądu Najwyższego z 2002 r., nr 5). Jakkolwiek przepisy o postępowaniu egzekucyjnym przewidują prowadzenie egzekucji z wierzytelności, to jednak egzekucja taka tylko wtedy może okazać się skuteczna, gdy wierzytelność rzeczywiście istnieje, a jej dłużnik (podłużnik) okaże się wypłacalny. Co więcej, gdy wierzytelność ta nie jest stwierdzona tytułem egzekucyjnym, egzekwujący wierzyciel byłby zmuszony, korzystając z uprawnienia z art. 887 w zw. z art. 902 k.p.c., dochodzić tej wierzytelności od podłużnika przed sądem, w sytuacji gdy jego dłużnik takiego dochodzenia zaniechał. Ewentualne ustalenie w niniejszym procesie istnienia wierzytelności L. S. w stosunku do (...) S.A. nie przesądzałoby wyniku procesu przeciwko (...) S.A., który dopiero w tamtym procesie miałby status pozwanego, a podniesione przez niego zarzuty mogłyby doprowadzić do oddalenia powództwa, zaś nawet w wypadku uzyskania pozytywnego orzeczenia w tamtym procesie, rodziłoby ryzyko braku zaspokojenia z uwagi na ewentualną niewypłacalność podłużnika. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że L. S. nie tylko nie uzyskał dotąd zaspokojenia od (...) S.A., pomimo że twierdzi, iż jego wierzytelności były wymagalne już w czwartym kwartale 2011 r., ale nawet nie wytoczył powództwa, gdyż z samych twierdzeń apelacji wynika, że dopiero wezwał (...) S.A. do prób ugodowych. Zatem twierdzenie, że istnienie tych wierzytelności niweczyłoby przesłankę niewypłacalności L. S., jest w istocie usiłowaniem przerzucenia ryzyka związanego z dochodzeniem tych wierzytelności na powódkę. Dlatego też nawet wykazanie w niniejszym procesie, że wierzytelności takie istnieją, w świetle wyżej przytoczonego poglądu Sadu Najwyższego nie niweczyłoby przesłanki niewypłacalności. Nie sposób przy tym pominąć, że ewentualne uzyskanie przez L. S. zaspokojenia od (...) S.A.,

może prowadzić do wskazania przez pozwanych mienia dłużnika wystarczającego do zaspokojenia powódki, a w konsekwencji zwolnienia się przez nich od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela stosownie do art. 533 k.c.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe złożone w apelacji. Wprawdzie składając te wnioski skarżący nie wskazali faktów, które mają być przedmiotem wnioskowanych dowodów, to jednak, w kontekście rodzaju powoływanych dokumentów i treści zarzutów apelacji, nie budzi wątpliwości, że przedmiotem tych dowodów miałyby być istnienie wiarytelności L. S. w stosunku do (...) S.A., ta zaś okoliczność, jak wyżej wskazano, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a konsekwencji nie jest przedmiotem postępowania dowodowego (art. 227 k.p.c.).

Z podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1, art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 527 § 2 k.c. wynika, że pozwani próbują bronić tezy, iż L. S. doznał tylko przejściowych trudności płatniczych, typowych dla branży budowlanej, które to trudności nie mogą być utożsamiane z niewypłacalnością. Tymczasem z wyżej przytoczonego poglądu prawnego jednoznacznie wynika, iż jeżeli na skutek takich „przejściowych trudności” dochodzi do istotnego opóźnienia zaspokojenia wierzyciela, to sytuacja z nich wynikająca jest traktowana jako niewypłacalność dłużnika. Nie sposób też pominąć okoliczności, że czas negatywnie zweryfikował przejściowy charakter tych trudności, skoro wiarytelności powódki były wymagalne już w trzecim kwartale 2011 r., zaś dłużnik do chwili zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji, co miało miejsce w dniu 8 października 2013 r. nie dysponował majątkiem umożliwiającym zaspokojenie powódki, a także w postępowaniu apelacyjnym fakt, by dłużnik majątek taki uzyskał, nie był podnoszony.

Podnoszony przez skarżących zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przyczyn zwolnienia E. N. z funkcji księgowego w firmie dłużnika, także nie jest zasadny. Twierdzenia o nienależnym prowadzeniu dokumentacji finansowej były już podnoszone przed sądem w sprawie V GC 123/12, jako argument mający podważyć fakt istnienia wiarytelności A. K., ale nie zostały uwzględnione. W zakresie w jakim zarzut zmierza w kierunku podważenia wiarygodności E. N. wskazać trzeba, że jej zeznania służyły do ustalenia przez sąd I instancji sytuacji finansowej L. S., a w konsekwencji jego niewypłacalności, zaprzestania wypłacania wynagrodzeń pracownikom, jak też faktu wezwania przez powódkę jej dłużnika do zapłaty. Te okoliczności, nawet gdyby pominąć zeznania E. N., znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a nawet w zeznaniach L. S. i A. S. (1), zatem nie sposób przyjąć, że zeznania E. N. są niewiarygodne.

Pozostałe zarzuty apelacji związane są z twierdzeniami pozwanych, że umowa zawarta w dniu 21 listopada 2011 r. pomiędzy L. S. i A. S. (1) była umowa pozorną, gdyż pod umowa darowizny ukryta była umowa sprzedaży. Kwestia ta jest dla rozstrzygnięcia sprawy istotna, jednak nie z przyczyn w apelacji wskazywanych. Skarżący nie kwestionują ustalenia sądu, iż A. S. (1) znała sytuację majątkową L. S., gdyż pomagała mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, a od sierpnia 2011 r. zajmowała się w jego firmie płatnościami i osobiście wykonywała przelewy bankowe, była też obecna podczas spotkań L. S. z R. K. - mężem powódki. Te okoliczności jednoznacznie wskazują na zasadność dokonanego przez sąd I instancji ustalenia, że A. S. (1) miała świadomość niewypłacalności męża. Niezależnie od tych faktów, domniemanie istnienia u niej takiej świadomości wynika z przepisu art. 527 § 3 k.c. W konsekwencji, nawet gdyby zakwestionować darmy tytuł umowy z dnia 21 listopada 2011 r., nie niweczyłoby to roszczenia powódki. Gdyby zatem ograniczyć się do kwestii podnoszonych w apelacji, czy też w toku postępowania przed sądem I instancji dla uzasadnienia istotności zarzutu pozorności umowy, okoliczność ta nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny musi mieć jednak na uwadze, że gdyby zawarta umowa rzeczywiście służyła ukryciu umowy sprzedaży, to wbrew twierdzeniom pozwanych, nie doszłoby do zawarcia ważnej umowy sprzedaży, ale umowa z dnia 21 listopada 2011 r. byłaby nieważna, a zatem nieruchomości nadal stanowiłaby własność dłużnika. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2001 r. sygn. V CKN 631/00 (OSNC 2002/7-8/91), stwierdzając że: „Ukryta pod pozorną darowizną umowa sprzedaży nieruchomości nie czyni zadość wymaganiu formy aktu notarialnego (art. 158 zdanie pierwsze k.c.) dla umowy sprzedaży także wtedy, gdy w formie tej nastąpiła pozorna darowizna. Umowa taka jest zawsze nieważna (art. 73 § 2 zdanie pierwsze k.c.).” Sąd Apelacyjny w obecnym składzie pogląd ten akceptuje. Akceptacja tego poglądu, przy przyjęciu pozorności umowy, prowadziłaby do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie, gdyż nieważna czynność prawna byłaby bezskuteczna z mocy samego prawa, a zatem nie podlegałaby zaskarżeniu na podstawie art. 527 k.c.

Trafnie apelujący podnoszą, iż ograniczenia dowodowe z art. 247 k.p.c. nie dotyczą sytuacji, gdy przedmiotem dowodu ma być wykazanie, iż czynność jest dotknięta wadą oświadczenia woli. Zasadnie apelujący powołują się na bliżej wskazane w uzasadnieniu zarzutów apelacji orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące tej kwestii, a stanowisko takie jest w orzecznictwie utrwalone. Pomimo twego zarzut naruszenia art. 247 § 1 k.p.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. polegający na odmowie dopuszczenia dowodu z zeznań A. S. (1) i L. S. na okoliczność, że umowa darowizny zawartej między nimi była pozorna, jest bezzasadny. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań A. S. (1) nie został oddalony i oddalony być nie mógł z tej przyczyny, że nigdy nie został złożony. Wprawdzie na rozprawie w dniu 8 października 2013 r. sąd dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań L. S. i A. S. (1), jako przedstawicieli ustawowych pozwanej, nie wskazując, z naruszeniem art. 236 k.p.c., faktów podlegających stwierdzeniu, to jednak, wobec braku stosownego wniosku dowodowego, należy przyjąć, że dowód ten dopuścił z urzędu, zaś brak tezy dowodowej nie był podniesiony w trybie art. 162 k.p.c., zatem pozwani utracili prawo powoływania się w dalszym postępowaniu na to uchybienie, jak też na fakt nieprzesłuchania ich przedstawicieli ustawowych na wyżej wskazane okoliczności. W trakcie tych zeznań L. S. odniósł się jednak do podnoszonej okoliczności, w szczególności stwierdził: „ja darowałem żonie nieruchomości, a ona darowała mi za nią kwotę około 190.000 zł, które przeznaczyłem na wynagrodzenia dla pracowników”. Pozwani składali wnioski o przesłuchanie L. S., między innymi na okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy sprzedaży, a nie darowizny (odpowiedź na pozew k. 100), to jednak, według tego wniosku, L. S. miałby zostać przesłuchany w charakterze świadka. Uwzględnienie takiego wniosku dowodowego nie było dopuszczalne, gdyż L. S. jest przedstawicielem ustawowym pozwanych, a zatem, stosownie do art. 302 § 2 k.p.c. może składać zeznania za pozwanych, a dowód taki ma charakter dowodu z przesłuchania stron. Co więcej, L. S. występował w niniejszym procesie jako przedstawiciel ustawowy pozwanych, a to na każdym z posiedzeń jawnych w tej sprawie mających miejsce, na pierwszym posiedzeniu był przesłuchiwany informacyjnie (k. 109), następnie składając w imieniu pozwanych pismo przygotowawcze z dnia 15 stycznia 2013 r. (k. 144). Wprawdzie na rozprawie w dniu 8 października 2013 r. sąd I instancji dopuścił dowód z zeznań L. S. jako świadka i w takim charakterze go przesłuchał, aby następnie, w trakcie tego samego posiedzenia, przesłuchać go w charakterze przedstawiciela ustawowego strony, a zatem dopuścił się uchybienia procesowego, które jednak, z uwagi na brak stosownego zarzutu, pozostaje poza zakresem rozważań Sądu Apelacyjnego co do jego skutków.

Nie budzi wątpliwości, że A. S. (1) przelała w dniu 30 września 2011 r. na rachunek bankowy L. S. kwotę 190.000 zł, wskazując jako tytuł „zasilnie konta”. Stosowny wydruk został sądowi przedstawiony (k. 102), a okoliczność ta nie została przez powódkę zaprzeczona, a zatem nie wymagała dowodu. Jednakże w samej umowie darowizny, która została zawarta blisko dwa miesiące później, w żaden sposób nie nawiązano do wcześniejszego przelewu, a nawet wskazano inną kwotę, a to 80.000 zł, jako wartość darowanej nieruchomości. Co więcej, L. S. w swych zeznaniach, jakkolwiek mówi o związku tych czynności, to jednak identyfikuje je jako dwie umowy darowizny, a nie jedną czynność będącą sprzedażą i nie twierdzi, że już w chwili dokonania przez żonę na jego rzecz przelewu, strony miały zamiar sprzedaży nieruchomości i że wówczas nastąpiła zapłata ustalonej ceny. Te wszystkie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, że doszło do zawarcia umowy sprzedaży, nawet jeżeli motywem późniejszej darowizny była chęć odwdziżenia się żonie za wcześniej przelaną kwotę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia poczynione przez sąd I instancji i, przy uzupełnieniu wyżej przytoczonym, przyjmuje je za własne i czyni podstawą swego orzeczenia.

W konsekwencji przyjęcia powyższych ustaleń bezzasadnym okazał się także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, a apelacja, jako bezzasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 105 § 1 k.p.c., ustalając ich wysokość na kwotę 2.700 zł, odpowiadającą stawce minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika powódki, ustalonego stosownie do przepisu § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i dzieląc tę kwotę na równe części między pozwanych.